Cena numeru 12 groszy.

Nr. 149. Piątek 4 lipca 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50

Z przesyłką pocztową: zł. 2,50.

Zagranicą zł. 4.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

GDAŃSK w BŁĘDNEM KOLE.

Sosnowiec, 4 lipca.

Posłuszny skinieniu niezmordowanej batuty Berlina, Gdańsk oddawna uprawia politykę największej nienawiści ku Polsce.

Prześladowania, a przynajmniej ciężkie szykany rodaków naszych są stale na porządku dziennym.

Znamienny dla nastrojów Gdańska jest fakt, który miał miejsce dnia 26 ub. m. w senacie, z racji omawiania przesilenia w senacie. Przedstawiciel frakcji polskiej, Kubacz, zwrócił uwagę na błędność poglądów, uważających Gdańsk za państwo suwerenne. Na to odezwał się pos. Hohnfeld, hitlerowiec, a za nim inni posłowie — że „polaków (w Gdańsku) należy wymordować, bijąc ich pałkami".

Nie można wątpić, że jest to szczere pragnienie całej hakaty gdańskiej, która radaby w łyżce wody utopić wszystkich polaków - gdańszczan, a nawet całą Polskę.

Gdańsk wciąż udaje, że nie rozumie dobrodziejstw spokojnego, sąsiedzkiego pożycia z Polską; dobrze więc postąpił rząd polski, że jął się radykalnego środka odcięcia Gdańskowi soków odżywczych z Polski.

Poważnym ciosem dla Gdańska jest w pierwszym rzędzie budowa wielkiego portu polskiego w Gdyni, który pozwoli wielkim przedsiębiorstwom omijać Gdańsk.

Okazuje się, że Gdańsk doskonale rozumie korzyści ze zbliżenia się do Polski; dowodem tego jest zaniepokojenie, ujawniające się na szpaltach prasy gdańskiej.

„Danz. Volksstimme", pisząc o pomyślnym stanie budowy portu w Gdyni i o wygodnych konjunkturach dla eksportu drzewa polskiego przez Gdynię (dotychczas monopol ten posiadał Gdańsk), — zdradza zaniepokojenie w stadjum wielkiego napięcia i napada na tow. eksportowe „Polbal", które specjalnym okólnikiem zwróciło już uwagę firm zainteresowanych — na korzystniejsze warunki eksportu drzewa przez Gdynię.

Gdańsk, jak wiadomo, posiada wyjątkowo drogiego robotnika, który wykorzystując monopol eksportu drzewnego wolnego miasta, śrubuje warunki swe i urządza strajki.

Oburzenie i lęk, z powodu możliwości odebrania Gdańskowi monopolu eksportu drzewnego — wyzierają ze szpalt wspomnianego organu.

Tak więc polityka gdańska obraca się wciąż w błędnem kole; z jednej strony, posłuszna Berlinowi, szykanuje Polskę na każdym kroku; z drugiej zaś — zdradza zrozumienie niezbędności pożycia z Polską i ciężkich szkód w razie niezgody.

Postępy budowy portu gdyńskiego, oraz połączone z tem odcinanie odżywczych soków gospodarczych—przywiodą Gdańsk prędzej, czy później na drogę opamiętania, a wtedy siłą rzeczy prawa Polski w Gdańsku będą w pełni uszanowane.

Tylko tym „nożem" uda się skutecznie zoperować wrzód gdański i zmusić tych, co mu róść pozwolili do wyjścia z błędnego koła na drogę, którą wskazuje rozum polityczny.

M. S.

TAJEMNICE KSIĘGI NIEBIESKIEJ.

Londyn 3 lipca.

(A.W.) Angielski urząd dla spraw zagranicznych wydał księgę niebieską, zawierającą dokumenty dyplomatyczne, dotyczące paktu gwarancyjnego. W księdze tej znajduje się memorjał LloydaGeorgea, przesłany do Clemenceau w dn. 26 III 1919 r., w którym premjer angielski uważa za możliwe udzielenie pomocy Francji przez Anglję i Stany Zjednoczone na wypadek ataku Niemiec, póki liga narodów nie będzie należycie zorganizowana. Pomiędzy innemi znajduje się tam także rozmowa ambasadora francuskiego Saint Aulaira z lordem Cursonem o pakcie gwarancyjnym. Francja nie może się zgodzić na jednostronny układ ze względu na swój prestige jako mocarstwa, lecz domaga się stałego przymierza angielsko - francuskiego. Ambasador zwrócił uwagę, że zachodzi możliwość nie tylko bezpośredniego ataku niemieckiego, lecz także pośredniego, przez który należy rozumieć powikłania wojenne pomiędzy Niemcami a Polską. Lord Curson odpowiedział, że nie może dostrzec korzyści takiego układu dla Anglji. Podobnie Lloyd George w rozmowie z Briandem w grudniu 1921 stanął na stanowisku, że wprawdzie Anglja gotowa jest bronić wschodnich granic Francji, lecz opinja publiczna angielska z trudem zgodziłaby się na ogólny pakt gwarancyjny. Naród angielski nie dałby się zaplątać w spór o Gdańsk lub G. Śląsk. Następnie dalej w księdze projekt układu gwarancyjnego angielskiego ze stycznia 1922 r. Anglja projektowała 10-letni pakt gwarancyjny, a Francja żądała 30-letniego paktu, opartego na współpracy sztabów generalnych.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W dniu 3 b. m. przejechała przez Katowice wycieczka słuchaczy i profesorów uniwersytetu poznańskiego w liczbie 70 osób, udająca się do Jugosławji.

— Komisja konstytucyjna miała dziś rozpatrywać projekt ustaw kresowych, które stały się zagadnieniem dnia. Posłowie żydowscy domagali się trzydniowego odroczenia rozprawy. Przewodniczący pos. Głąbiński oświadczył, że z uwagi na nagłość sprawy nie można odłożyć rozpraw i wyznaczył na referentów Stanisława Grabskiego (szkoły), Thugutta (administracja), i Kiernika (sądownictwo).

— Komisja statystyczna ustaliła, że w Warszawie koszty utrzymania w czerwcu obniżyły się o 2,55 proc.

— „Kurjer Czerwony" dowiaduje się, że w związku z burzliwym przebiegiem wczorajszego posiedzenia sejmu wicemarszałek Poniatowski, któremu klub zarzuca zbyt łagodny stosunek do prawicy, zamierza zrezygnować z zajmowanego stanowiska.

— Rada ministrów zniosła dotychczasowe ograniczenia, dotyczące wypłaty dodatków drożyźnianych weteranom powstań narodowych, oraz wdowom po nich, pobierającym jednocześnie emeryturę z tytułu służby cywilnej lub wojskowej, lub zajmującym jakąkolwiek posadę.

— W związku z uchwałą rady ministrów, normującą sposób i porządek przeprowadzenia redukcji osobowej, p. minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom niezwłocznie przedstawić ministerjum wykaz zatrudnionych, w podległych im urzędach i instytucjach, zamężnych pracownic państwowych, których mężowie są również urzędnikami państwowymi.

— Z Jerozolimy donoszą, że zamordowany został poeta żydowski Izrael Donaan, który przebywał tam w charakterze korespondenta londyńskiej „Daily Express". Zamordowany został przez przeciwników politycznych. Donaan był swego czasu sjonistą, ale później sjonizm zwalczał.

— W ciągu wizyty, którą złożył turecki charge d'affaires Hussein Raghib-Bey w poniedziałek p. Herriotowi, wyraził on sympatję rządu tureckiego dla Francji i jej rządu.

— Na wczorajszem posiedzeniu angielskiego komitetu obrony państwa, które trwało 45 minut postanowiono sprawę budowy tunelu pod kanałem La Manche uznać za niedojrzałą jeszcze do dyskusji. Mac Donald złoży w tej sprawie na najbliższem posiedzeniu izby gmin oświadczenie.

Zjazd biskupów w Częstochowie.

Do dnia dzisiejszego przybyło do Częstochowy 26 biskupów. Na zjazd przybył z Warszawy nuncjusz papieski mons. Lauri. Wczoraj o godzinie 7-ej rano kard. Dalbor odprawił mszę, na której obecni byli wszyscy biskupi. O godz. 10-ej rano rozpoczęły się obrady w sali bibljotecznej klasztoru. Obrady są poufne. Po skończeniu konferencji wydana ma być odezwa do narodu polskiego.

POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 3 lipca.

Wczorajsze posiedzenie poświęcone było załatwieniu szeregu spraw ustawodawczych. W posiedzeniu wziął udział nowy minister pracy Darowski.

Tematem obrad był projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz poprawki senatu do projektu ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Trzy momenty wybiły się dziś specjalnie. Pierwszy, to stanowcze wystąpienie marszałka sejmu Rataia przeciw wichrzeniom komunistycznym posła Królikowskiego. Marszałek, po stwierdzeniu, że poseł Królikowski mimo kilkakrotnych wezwań do porządku, usiłował wypowiedzieć agitacyjną mowę, wykluczył go najpierw na trzy posiedzenia, a wreszcie postawił wniosek o wykluczenie posła Królikowskiego na 30 posiedzeń sejmu. Wniosek marszałka został przyjęty głosami prawicy i aż połowy Wyzwolenia. Poseł Thugutt wraz ze swoimi zwolennikami głosował za wykluczeniem, a część tylko z posłem Wojewódzkim przeciw. Poseł Królikowski mimo to nie zastosował się do uchwały i dopiero na interwencję naczelnika wydziału gospodarczego opuścił salę posiedzeń.

Drugim momentem politycznym, który wybił się na posiedzeniu, to wystąpienie posła Żuławskiego (pps) przeciwko komun m, który oświadczył, że posł Królikowskiemu, który postawił cały szereg poprawek do projektu ustawy zależało nie na tem, ażeby poprawki przeprowadzić, lecz, ażeby uniemożliwić przeprowadzenie ustawy. Był to manewr agitacyjny, dążący do tego, aby później na wiecach komuniści mogli tłumaczyć, że sejm z powodu stanowiska socjalistów, utrudnia opiekę społeczną nad robotnikami w Polsce. Poseł Żuławski wystąpił przeciwko komunistom i, rzecz wysoce charakterystyczna, w imieniu wszystkich stronnictw robotniczych od ch. d. począwszy. W ten sposób po raz pierwszy izba ujawniła jednolity front — front wszystkich partji robotniczych przeciwko komunistom.

Trzecim wreszcie charakterystycznym momentem, była ostra walka pomiędzy pps. a „Wyzwoleniem“, również na tle ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych.

W trakcie głosowania poseł Pawłowski, w grupie Bryla, poparty przez posłów „Wyzwolenia“, postawił wniosek o obniżenie skali zasiłków, jakie mają bezrobotni otrzymywać. Wniosek ten namiętnie zwalczany przez pps., ch. d. i npr., uzyskał większość dzięki temu, że oświadczyli się za nim posłowie „Wyzwolenia“, kierowani przez posła Langera. Wynikła z tego powodu burza. Szczególnie ostro wystąpili przeciw „Wyzwoleniu“ posłowie Żuławski i Diamand.

W myśl porządku dziennego przekazano komisji dla spraw zagranicznych projekt ustawy uzupełniający konwencję francusko-polską. Następnie na podstawie sprawozdania posła Zygmunta Seydy sejm w drugiem i trzeciem czytaniu przyjął projekt ustawy, ratyfikującej polsko-niemiecki układ o prawach członków i urzędników, komitetu kolei górnośląskiej.

W myśl sprawozdania posła Łypacewicza (Wyzwolenie) załatwiono poprawki senatu do projektu ustawy o umowach sprzedaży lub przyrzeczeniach sprzedaży nieruchomości na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Po referacie p. Zygmunta Seydy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o rozciągnięciu na G. Śląsk ustawę o państwowym podatku przemysłowym.

Następnie izba przeszła do rozprawy i głosowania nad ustawą o zasiłkach dla bezrobotnych. Senat poczynił poprawki, których sejm nie uchwalił, wskutek braku wykwalifikowanej większości.

Obecnie ustawę podjęto, a projekt rządowy przychodzi z dwoma odmiennemi artykułami. Artykuł pierwszy ustawy mówi, iż dopiero robotnicy ponad 18 lat życia mogą korzystać z ubezpieczeń.

Co do podstawy obliczenia wkładek do funduszu dla bezrobotnych, to przyjęto przeciętne zarobki niewykwalifikowanego robotnika w danym okręgu. Po przemówieniu wiceministra Marczewskiego, Królikowskiego i Żuławskiego, przystąpiono do głosowania. Po załatwieniu tej sprawy izba załatwiła poprawki senatu do projektu ustawy o pracy młodocianych i kobiet.

Musimy mieć flotę powietrzną.

Dąbrowa, 4 lipca.

Niezwykle ciekawy odczyt wygłosił onegdaj inż. M. Częścik w sali kina „Kometa“ w Dąbrowie, o znaczeniu i stanie lotnictwa, zwłaszcza polskiego.

Na wstępie prelegent zaznaczył rolę, jaką lotnictwo odgrywa podczas wojny.

Gdy jeszcze w r. 1913 awiatykę traktowano jako sport, z chwilą wybuchu wielkiej wojny i oddania przez lotnictwo nieocenionych usług wojskowości, zrozumiano doniosłe znaczenie tego czynnika, to też liczba aparatów lotniczych z kilkuset dochodzi w niedługiem czasie do kilku tysięcy.

Wystarczy nadmienić, iż w marszu niemców na Paryż, gdy już poczęto ewakuację stolicy, dzięki informacjom, dostarczonym przez lotnika francuskiego, nie tylko ocalono Paryż, lecz zadano dotkliwą klęskę najeźdźcy, zmuszając go do ustąpienia.

Wywiady lotnicze zastąpiły patrole i służbę szpiegowską, przynosząc szybkie i dokładne informacje, czyli dając dwa czynniki, mające tak olbrzymie znaczenie w strategji.

Flota powietrzna dzieli się zasadniczo na trzy grupy, mianowicie: aparaty wywiadowcze, myśliwskie, czyli pościgowe i niszczycielskie.

Z chwilą ustania wojny, lotnictwo spełnia misję cywilizacyjną, służąc przedewszystkiem, jako szybki i tani środek komunikacyjny.

Dziś już cały świat zrozumiał, czem w niedalekiej przyszłości stanie się lotnictwo i jaką rolę odegra w ewentualnych zapasach, to też wszystkie państwa otaczają szczególną opieką tę młodą dziedzinę wiedzy, udzielając jej wybitnego poparcia.

Nawet bolszewja asygnuje na cel ten pokaźne sumy i posiada obecnie szereg fabryk oraz warsztatów lotniczych.

Polska, jako państwo młode i mające tysiące pilnych potrzeb i zadań, nie może sprostać sąsiadom.

Obecnie posiadamy zaledwie jedną fabrykę lotniczą, produkującą 10 aparatów miesięcznie, oraz kilka warsztatów, rząd więc z konieczności ogranicza się do podtrzymania stanu obecnego, nie mogąc rozwinąć akcji, której wymagają potrzeby państwa.

W tym wypadku musi przyjść z pomocą społeczeństwo, jak zresztą to ma miejsce w innych państwach, gdzie uświadomiono ludność o znaczeniu lotnictwa na wypadek wojny.

Czem w istocie jest nowa broń w połączeniu z gazami, wystarczy nadmienić iż jeżeli państwo nasze nie będ posiadało odpowiedniego zabezpieczenia w postaci tej samej broni, armja nieprzyjacielska, w ciągu 24 godzin od chwili wypowiedzenia wojny, może zburzyć połowę kraju i uśmiercić tyleż ludności.

Akcję popularyzowania znaczenia dla państwa obrony powietrznej, podjęła u nas liga obrony powietrznej, która ma już oddziały we wszystkich niemal miastach.

Obecnie każdy powinien pamiętać o tem, iż najsilniejsza i najlepiej zaopatrzona armja lądowa nie ma znaczenia bez floty powietrznej, obowiązkiem więc każdego polaka jest dbać o to, aby państwo nasze jaknajprędzej zdobyło konieczną obronę, gdyż wojny my z nikim prowadzić nie chcemy, napadnięci jednak, musimy być przygotowani do skutecznej obrony i odparcia najazdu.

Omawiał także prelegent znaczenie lotnictwa, jako środka komunikacyjnego, wykazując, iż jest to najszybszy, najbezpieczniejszy i najwygodniejszy, a w niedługim czasie i najtańszy środek lokomocji.

Odczyt ilustrowany był przezroczami, oraz filmem na zakończenie zaś poruszył prelegent znaczenie gazów, używanych podczas wojny, poczem wypuścił na salę kilka tubek gazu, zwanego boraksilolem, wywołując u słuchaczy silne łzawienie i drapanie w gardle, gaz ten bowiem jest nieszkodliwy dla organizmu.

Piękny odczyt zakończył p. Częścik zapewnieniem, iż dzięki dwum szlachetnym pierwiastkom, mianowicie, entuzjazmowi i ofiarności narodu polskiego, akcja ligi obrony państwa, wydać piękny plon musi.

Głosy czytelników.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nawiązując do listu, zamieszczonego w swoim czasie w „Iskrze“, nadesłanego przez p. E. Mirka, członka b. tow. muz. w Sosnowcu, a obecnie prezesa tow. muz. w Dąbrowie racz zamieścić na łamach „Iskry“ niniejszych słów kilka:

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego istnieje kilka tow. śpiewaczych i muzycznych, mających za zadanie siać kult dla pieśni polskiej.

Pomimo największych wysiłków, wobec stagnacji ogólnej, żadne z tych towarzystw nie może się zdobyć na zakup fortepianu koncertowego.

Instrument taki, mianowicie koncertowy fortepjan Bechsteina posiada jedynie nieistniejące obecnie tow. muz. w Sosnowcu. Na kupno tego fortepjanu składało się całe umuzykalnione społeczeństwo Zagłębia, a w iwiej części członkowie czynni t-wa, którzy obecnie rozsiani są po wszystkich tow. muzycznych.

Z braku własnego lokalu b. zarząd tow. muzycznego fortepjan ten oddał na przechowanie do rąk prywatnych.

Wychodząc z założenia, że jest to własność publiczna i winna służyć do użytku publicznego, a tem samem przyczyniać się do rozwoju pieśni i muzyki polskiej, — kategorycznie potępiamy tego rodzaju używanie dobra publicznego i prosimy b. członków zarządu tow. muz. w Sosnowcu, aby instrument ten do czasu wznowienia działalności tow. muzyczn. oddany był pod opiekę komisji teatralnej, a tą drogą usunie się bolączkę braku instrumentu na wszystkich koncertach, urządzanych na cele kulturalno-społeczne.

Sądzimy, że komisja teatralna przedstawia należytą gwarancję, że instrument będzie dobrze przechowany i należycie szanowany.

(—) Wł. Mielczarek,
prezes tow. „Lutnia“ Sosnowcu.
(—) Edmund Mirek,
prezes tow. muz. w Dąbrowie.
(—) Karol Guzikowski,
kierow. tow. muz. w Dąbrowie.
(—) Piotr Blocher,
członek zarządu tow. „Kultura“
(—) L. Kalkowski,
wz. prezesa tow. „Victoria“.
(—) Fr. Ubrych.
wz. prezesa tow. „Echo“.

P. S. Rumieniec wstydu oblewał twarz, kiedy się widziało mistrza tej miary, co prof. Zachara“ na koncercie, urządzonym staraniem wszystkich tow. śpiew. w Zagłębiu na rzecz wyjazdu do Poznania na zjazd śpiewaczy, grającego na starym pudlepianinie, wypożyczanym przez teatr od żyda.

Kronika.

Kalendarzyk.

4 Piątek.	Dziś Teodora. Jutro Karoliny. Wsch. słońca 3.12 Zach. „ 7.50

Komu to potrzebne? Okazuje się, iż mimo wszystko, redukcja zbędnych urzędników państwowych nie jest dokładnie przeprowadzona, gdyż w dalszym ciągu widzimy kwiatki, które świadczą, iż niektóre kategorje urzędników, mając widocznie dużo czasu, wynajdują najróżnorodniejsze „kawałki“, aby tylko czemś czas zapełnić i pokazać władzom, iż praca ich przynosi korzyść.

Do jednego z takich dowcipnych wynalazków należy zaprowadzenie w niektórych kategorjach handlu szeregu książek, mających jakoby służyć do kontroli i sumiennego ujawniania obrotu i zysku.

Kto miał sposobność przyjrzeć się zbliska tej kontroli, przekonał się najlepiej o jej celowości, gdzie wszystko zależy od uczciwości kupca, to też są wypadki, iż skład hurtowy wykazuje obrót lub zysk kilkakrotnie mniejszy od handlu detalicznego.

Kiedy zaś kupcy złożyli w urzędzie skarbowym zeznania o obrocie i zysku, komisja, nie bacząc na ich książki, nałożyła na nich podatek podług swego uznania.

Powstał z tego niebywały krzyk i obecnie, od kilku już miesięcy, nikt nie sprawdza książek u kupców, wobec czego powstaje pytanie, komu i na co to jest potrzebne?

O górę Zamkową. Duże poruszenie wśród będzińskiego społeczeństwa wywołała odmowa tow. opieki nad górą Zamkową udzielenia pozwolenia komitetowi kolonji letnich na urządzenie tamże zabawy.

Tow. opieki motywowało odmowę obawą o zniszczenie i zanieczyszczenie górki, chociaż komitet zobowiązywał się roztoczyć podczas zabawy należytą opiekę.

Dziwić się należy, iż z górki Zamkowej korzystają żydzi, którzy, zwłaszcza w soboty, przychodzą tam setkami, niszcząc trawę i wylegując się bezkarnie na przynoszonych z domów betach.

Chyba komitet kolonji letnich, którego główne źródło dochodu stanowią imprezy, w rodzaju zabaw i koncertów i który troszczy się, aby niezamożna młodzież nasza mogła w czasie wakacji odetchnąć świeżem powietrzem i nabrać sił, nie zasłużył na takie traktowanie, to też rozgoryczenie społeczeństwa będzińskiego jest zupełnie zrozumiałe.

Z robót miejskich. Magistrat będziński przystąpił do uporządkowania ważniejszych arterii komunikacyjnych.

Do doprowadzenia do należytego stanu ulicy Szosowej, Małobądzkiej i Gzichowskiej, obecnie będą przebrukowane ul. Sienkiewicza i Sielecka, na przestrzeni 1,5 klm.

Oddano także w przedsiębiorstwo wybrukowanie ul. Warpieńnej i Głównej, na przestrzeni 2 klm., tym więc sposobem kolonja Warpie otrzyma nareszcie dobre połączenie z miastem.

Stan pomiarów miasta. Dokonywane przez geometrę, p. Berbeckiego pomiary Będzina posuwają się naprzód.

Punkty triangulacyjne są już stabilizowane, obecnie zaś rozpoczęto pomiary kątów.

Wkrótce także zacznie się stabilizowanie punktów poligonowych.

Ostateczne pomiary i związane z tym prace zostaną ukończone za jakieś 3 lata.

Rejestracja samochodów. Do Sosnowca przybyła komisja wojewódzka, która w dniu wczorajszym dokonała dodatkowej rejestracji samochodów.

Pozdrowienie z drogi. Otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie list następujący:

Uczestnicy obozu nr. 7 przesyłają swym rodzicom, znajomym i przyjaciołom młodzieży obozowej Zagłębia za pośrednictwem „Iskry“ serdeczne pozdrowienia z postoju w Nowym Sączu.

Sąd doraźny. W dniu wczorajszym stanął przed sądem doraźnym w Sosnowcu Władysław Grudzień. Sprawę jego sąd doraźny przekazał sądowi zwykłemu.

Za ukrywanie złodzieja. Sąd okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu w dniu 2 lipca r. b. skazał Antoniego Nowaka, lat 54, mieszkańca wsi Smolny-Dół za ukrywanie w domu swoim Stanisława Nowaka, wiedząc że ten ostatni jest poszukiwany przez policję — na 2 miesiące więzienia i 10 złotych kosztów sądowych.

Za lichwę. Kałma Friedman za sprzedaż cukru po lichwiarskiej cenie skazany został na 100 zł. grzywny i 15 zł. opłat sądowych, a w razie niesciągalności na 1 m. aresztu.

Usiłowanie kradzieży krowy. Stanisław Kopeć za usiłowanie kradzieży krowy skazany został przez sąd pokoju i okr. w Sosnowcu na jeden rok więzienia.

Kopeć na wyroku tym nie poprzestał i założył apelację, — sąd okręgowy w dniu 1 lipca b. m. wyrok sądu pokoju zatwierdził i zasądził pobrać od Kopcia 60 złotych opłat sądowych.

Wypadek na przejeździe. Wczoraj, o godz. 11 przed południem, przez przejazd kolejowy na ul. Teatralnej w Sosnowcu, przejeżdżał wóz z nierogacizną. W tym czasie nadbiegł pociąg towarowy i nim woźnica zdołał umknąć, parowóz uderzył w furmankę. Szczęśliwym trafem tylko wóz został rozbity, świnię zaś i konie ocalały, a woźnica, Wł. Stanek, uległ lekkiemu potłuczeniu.

Wyrafinowana kradzież. Do jednego z miejscowych zakładów krawieckich przedwczoraj zgłosił się przyzwoicie odziany jegomość w celu kupna 2 garniturów.

Porozumiawszy się co do ceny poprosił właściciela, aby mu kupione garnitury dobrze zapakował w papier przez siebie przyniesiony, co też właściciel sklepu uczynił. W tym czasie do sklepu wszedł drugi gość z taką samą paczką co do wielkości i koloru opakowania i zamieniwszy kilka słów z właścicielem sklepu wyszedł, zdążył jednak paczki zamienić.

Pierwszy kupujący na poczet należności za garnitury zostawił skromny zadatek, obiecując wrócić za godzinę po odbiór garniturów z dopłatą reszty należności. Po wyjściu złodziejaszków krawiec zorjentował się, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa.

W pozostawionej paczce było zapakowane trochę brudnych szmat.

Proces o zbrodnię krakowską.

(Od wł. koresp. „Iskry".)

Kraków, 3 lipca.

Wczoraj zeznawał pierwszy dr. Kozłowski, opisując sceny przed rozbrojeniem oddziału policji w odcinku między pomnikiem Rejtana i ul. Pijarską, a częścią plantów między kościołem oo. reformatów, a pow. kasą oszczędności. Siąd padł pierwszy strzał, który ranił ciężko policjanta. Świadek widział przełamanie kordonu policyjnego, cofanie się oddziałów na ul. Sławkowską i ostrzeliwanie się policji w odwrocie.

Sw. Łaz, kupiec z Niepołomic, zeznawał w sprawie Rejterowa, z którym siedział w więzieniu za udział w kradzieży. Rejterow miał krytykować system walki w dn. 6 listopada, twierdząc, że należało wyrżnąć policję, a przedewszystkiem wypuścić więźniów. Dalej Rejterow miał chwalić się przed więźniami mówiąc: „Daliśmy salwę do „Dziadka" i uszkodziliśmy łańcuch, oraz postrzelili jednego z załogi wewnętrznej"

Obw. Rejterow zaprzecza zeznaniom Łaza i twierdzi, że więźniowie, odsiadujący karę za zbrodnie, w ten sposób do niego odzywali się.

Następnie zeznaje św. Machowski jako świadek odwodowy w sprawie obw. Fintowskiego.

Sw. Ropelowicz, st. przodownik policji przedstawia sytuację przed rozbrojeniem policji. Był on dotkliwie poturbowany i poraniony, a karabin odebrano mu. Świadek twierdzi, że z tego karabinu padł pierwszy strzał.

Dalej zeznaje dr. Peiper na korzyść obwinionego Kmiecia i Starna oraz woźnego Sławika.

Sprawa mniejszości w Polsce.

Sosnowiec, 4 lipca.

Dzienniki omawiają wniesione do izby projekty o mniejszościach B. K. w „Kurjerze Warszawskim" podkreśla, że rzeczoznawcy o bardzo różnych poglądach politycznych doszli do porozumienia i opracowali wspólny program. Wątpić nie należy, że dobra w o l a polska znajdzie rychło uznanie w szerokich warstwach ludności bezpośrednio zainteresowanej.

„Gazeta Warszawska" kładzie nacisk na znaczenie faktu porozumienia między stronnictwami polskiemi w stosunku do mniejszości. Stosunek ten powinien być usunięty poza zakres sporów i walk międzypartyjnych. Na tem zyska siła i spójność wewnętrzna państwa.

„Dzień Polski" stwierdza, że ustawy te są po sanacji skarbu najdonioślejszem dziełem prem. Grabskiego i stanowią, punkt zwrotny w stosunkach, panujących na naszych kresach wschodnich. Dalszy układ stosunków będzie zależał od dobrej woli mniejszości narodowych.

„Przegląd Wieczorny" przypomina, że do dn. 25 października b. r. musimy wprowadzić samorząd wojewódzki w Małopolsce Wschodniej oraz przystąpić do założenia tam uniwersytetu ukraińskiego. Obowiązek ten wynika z ustawy o samorządzie wojewódzkim z dn. 26 września 1922.

Ze Śląska.

Prace komisji rządowej. Po odbyciu konferencji z przedstawicielami wielkiego przemysłu komisja rządowa, bawiąca w Katowicach celem zbadania przesilenia gospodarczego, odbyła jeszcze osobne posiedzenie z przedstawicielami organizacji robotniczych, aby wysłuchać ich zdania. Przedstawiciele robotników wyrazili życzenie, aby komisja działała w tym kierunku, żeby wypowiedzenia cofnięto, gdyż pozbawione są podstawy prawnej. Przewodniczący komisji, inż. Wi. domski zaznaczył, że nie należy to do zadań i kompetencji komisji, przedstawiciel zaś ministerjum pracy obiecał w sprawie tej skomunikować się z rządem centralnym. Komisja zresztą optymistycznie wyraziła się o dalszym przebiegu kryzysu, który, zdaniem jej, jest tylko objawem przejściowym. W środę komisja pracowała intensywnie nad sprawą warunków produkcji przemysłu śląskiego. Komisja w tych dniach zwiedza poszczególne huty i kopalnie.

Dlaczego przeciw dyr. Czarneckiemu? Cała polska prasa śląska obruszyła się na wiadomość, że dyrekcję teatru polskiego w Katowicach w przyszłym sezonie obejmie dyrektor teatru sosnowieckiego, p. Czarnecki. Oburzenie zwraca się nie przeciwko osobie p. Cz., który w chwilach przełomowych, w czasie plebiscytu—zjeżdżał z zespołem swoim co drugi dzień do Katowic i innych miast śląskich, ile raczej przeciwko domniemanemu gatunkowi przedstawień: fars, komedji, wodewilu.

Narodowa prasa śląska życzy sobie własnego teatru dramatycznego, jako ekspozowanej placówki polskości i instytutu wychowawczego, choćby to miało być połączone ze znacznemi kosztami, które oczywiście pokryć musiałby, jak dotąd, rząd polski. Oszczędność jednak na to nie pozwala, osoba zaś p. Cz. i jego zawodowa rutyna każą się spodziewać, że teatr katowicki „sam się pokryje", przyczem spełni także swoje zadanie jako placówka kultury polskiej tu na „kresach".

Koniec strajku w Bielsku—Białej. Po zakończeniu strajku robotników tekstylnych (fabryki płócien) w Bielsku—Białej na Śląsku Cieszyńskim, który trwał 8 tygodni i zakończył się kompletną klęską robotników, policja tamtejsza zniosła zakaz sprzedaży wzgl. wszystkich wódek i likierów.

Karty cyrkulacyjne na rok 1925. Druk tych kart, uprawniających rodowitych górnoślązaków do swobodnego przekraczania nowej granicy i przebywania tak w polskiej, jak niemieckiej części Śląska Górnego, o ile tego wymagają ich interesy (jeśli n. p. ktoś mieszka w Bytomiu, a posadę ma w Katowicach), już się rozpoczął i w następnych tygodniach nowe karty będą wydawane w odnośnych urzędach za zwrotem kart z r. 1924. Karty są bezpłatne, duplikaty jednak kosztują 6,25 zł. (5 niem. mk. złotych), razem jednak wystawienie karty kosztuje 10 mk. zł. dla bardzo biednych 50 fen.

Aresztowany sprzeniewierca. Donosiliśmy przed 3 tygodniami, że pewien członek teatru niemieckiego w Katowicach, kazał sobie przy kasie wypłacić 2½ miljarda mkp. rzekomo z polecenia dyrektora, i zbiegł po otrzymaniu tej sumy. Okazało się, że był to pewien wiedeńczyk, niejaki Wendler z Thomasberg pod Wiedniem, którego rzutka policja śląska aresztowała niedawno w Król. Hucie.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Sprawa zatargu w drukarstwie.

Warszawa, 3 lipca.

(Tel. wł.). Rada połączonych organizacji przemysłu graficznego rozesłała do wszystkich zakładów drukarskich następujące zawiadomienie:

Wobec niedojścia do porozumienia z organizacjami zawodowemi pracowników w sprawie nowej umowy pracy w przemyśle graficznym rada połączonych organizacji przemysłu graficznego w Warszawie ustanawia od dnia 5 lipca 1924 roku następujące tygodniowe minimum płacy dla pracowników wykwalifikowanych.

W pierwszym roku po wypisie 30 złotych, do 21 lat włącznie 35 zł., do 24 lat włącznie 40 złotych, ponad 24 lata (minimum normalne) 50 zł.

Zarobki personelu pomocniczego oblicza się procentowo według systemu dotychczasowego.

Dopłata dla składaczy maszynkowych wynosi 30 proc. ponad minimum składacza ręcznego.

Normy urlopowe obowiązują według ustawy sejmowej.

Lichwa pieniężna.

Warszawa, 3 lipca.

(Tel. wł.) W nr. 56 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej z mocą obowiązującą od dn. 1 lipca br., według którego nie wolno wymawiać sobie i pobierać w stosunkach kredytowych pieniężnych korzyści majątkowych w formie procentu lub jakiejkolwiek innej formie, przewyższających 24 procent od sta rocznie w gotówce lub w wartości pod groźbą kary aresztu do 4 tygodni i grzywny do 5,000 złotych, orzekanej przez sądy pokoju (powiatowe).

Widmo głodu w Rosji.

Berlin, 3 lipca.

(Tel. wł.) Z Moskwy donoszą: Mimo uspakajania opinji publicznej przez pisma sowieckie, że panika spowodowana nieurodzajami jest nieuzasadniona, należy stwierdzić, że rząd sowiecki nie oddaje się złudzeniom, jakoby tegoroczne zbiory wystarczyły na wyżywienie całej Rosji. O wywozie zboża niema już wogóle mowy. Najurodzajniejsze obszary rosyjskie nad dolną Wołgą, w Kubani, w gub. astrachańskiej są zupełnie spalone. W całej wschodniej Ukrainie panują niebywałe upały. Temperatura dochodzi w południe do 40 stopni R. Takich upałów nie pamiętają na Ukrainie od 35 lat.

Powrót ks. Seipla do zdrowia.

Wiedeń, 2 lipca

(Tel. wł.) Dziś wydany został komunikat o stanie zdrowia kanclerza Seipla. Komunikat stwierdza, że przeprowadzone badania wykazały uleczenie rany. Działalność serca jest zadawalająca. Przemiana materji i stan odżywiania pomyślne. Nic nie przeszkadza wyjazdowi kanclerza na świeże powietrze. Wobec tego, że pacjent znajduje się w pełnej rekonwalescencji, dalsze biuletyny o stanie jego zdrowia nie będą wydawane.

Giełda.

(Notowania w złotych).

WALUTY.

Warszawa, 3 lipca.

Dolar — 5,18⅓,
Funt — 22,47,
Paryż, za 100 fr. — 26,81,
Szwajcarja, za 100 fr. — 92,30
Włochy, za 100 lirów — 22,32,
Praga czeska, za 100 k.—15,27,
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj. — 7,32,
Bony złote — 0,77.
Pożyczka dolar. — 2,40

Obwieszczenie.

„Główna Komisja Wyborcza, powołana do stwierdzenia wyniku wyborów delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu z grupy ubezpieczonych komunikuje niniejszym następujący rezultat wyborów:

Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła		107 639 osób.
W głosowaniu wzięło udział		40.059 „
Z tego unieważniono	1.104 gł.	
Znaleziono pustych kartek lub kopert	99 „	
Razem głosów nieważnych	1.203 „	1.203
Za ważne uznano		38.856 gł.

z czego przypada na:

listę nr. 1	4.849
„ „ 2	26.512
„ „ 3	3.455
„ „ 4	1.673
„ „ 5	1.270
„ „ 6	1.097
Razem	38.856

wobec takiego wyniku głosowania, oraz wobec tego, że lista nr. 2 zawiera tylko 17 nazwisk kandydatów, poszczególne listy otrzymały:

lista nr. 1 — 17 delegatów do Rady Kasy
„ „ 2 — 17 „ „ „ „
„ „ 3 — 12 „ „ „ „
„ „ 4 — 6 „ „ „ „
„ „ 5 — 4 „ „ „ „
„ „ 6 — 4 „ „ „ „

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej

Bolesław Jędralski.

Sosnowiec, 1 lipca 1924 r. 139

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu B. Mikołowicz, zamieszkały przy ul. Aleja 30 ogłasza, iż przy ul. Małachowskiego Nr. 11 w Sosnowcu w biurze A. Mathei i J. Mathei w dniu 5 lipca r. b. o godz. 11 rano sprzedaż z licytacji mebli domowych oraz kasy ogniotrwałej i maszyny do pisania należących do A. Mathei i J. Mathei, oszacowanych w sumie 2130 złotych, zawieszono na mocy wyroku Sądu.

114 Komornik **Mikutowicz.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 11 lipca 1924 r. o godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul. 3-go Maja pod Nr. 36 w składzie krawieckim należącym do Józefa Epsztajna to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 500.000.000 mkp. a należących do tegoż p. Józefa Epszteina składających się: z maszyny do szycia firmy „Singer" oraz mebli domowych na pokrycie długu na rzecz H. M. Studinberga.

110 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2. na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 10 lipca 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie w kopalni węgla „Ksawery" należącej do p. Władysława Dydyńskiego to jest w miescu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I i II terminie, oszacowanych na 6.000.000.000 mkp. a należących do tegoż p. Władysława Dydyńskiego składających się: z dwóch pomp wodnych i lokkomobili „Wolfa" w komplecie na pokrycie długu na rzecz p. Anastazji Mazurek.

111 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 14 lipca 1924 r. o godzinie 10 rano w Strzemieszycach przy ul. Warszawskiej naprzeciw Urzędu Gminnego w mieszkaniu Karola Lancmana to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 510 złotych a należących do tegoż Karola Lancmana, składających się: z maszyny do szycia i towarów manufakturnych na pokrycie długu Sz. Berkowicza.

129 Komornik Sądowy **Włoczewki.**

WANNY I NASIADÓWKI cynkowe. WIADRA I GARNKI ocynkowane. TARY do prania bielizny o różnych wymiarach i gatunkach po cenach zniżonych poleca:

PEŁKI ZAKŁAD BLACHARSKO-MECHANICZNY

Sosnowiec, Długa 22. 3980—5

Ofertowy przetarg publiczny.

Wojewódzki Urząd Budownictwa Nadziemnego w Katowicach, ul. Warszawska 44 I p. ogłasza niniejszem ofertowy przetarg publiczny na

budowę czterech Wojewódzkich domów urzędniczych

przy ul. Jagiellońskiej i nowoprojektowanej Nr. 39 w KATOWICACH.

Warunki ubiegania się, warunki do umowy, szczegółowe warunki, przepisy techniczne, oraz podkładki kosztorysowe i rysunki są do przejrzenia w Urzędzie wyżej zaznaczonym codziennie od godziny **11-tej do 15 tej.**

Wszystkie warunki, oraz podkładki kosztorysowe nabywać można w tymże Urzędzie za opłatą **30.00 złotych.**

Z warunków przytacza się szczególnie co następuje:

1) Wszystkie warunki muszą być ściśle zachowane i przestrzegane, w przeciwnym razie oferta odpada.

2) Dla zabezpieczenia, iż ubiegający się nie cofnie się od oferty i udzielenia mu zlecenia, winien on złożyć wadjum w wysokości **9.000.— złotych** w postaci gwarancji bankowej, lub w gotówce, złożonej w Kasie Skarbowej w Katowicach, na dowód czego doręczyć należy kwit. Gwarancja lub kwit doręczone być muszą do oferty.

Wadjum, w razie niedotrzymania powyższego warunku, przepada na rzecz skarbu. Wadjum zwracane zostanie po czternastu dniach od dnia otwarcia ofert.

3) Oferty nadsyłać należy, jako polecone, lub doręczyć za pokwitowaniem, w zalakowanych kopertach z napisem: **„Deklaracja do przetargu na budowę czterech Wojewódzkich domów urzędniczych".** Oferty nadesłane z opóźnieniem ponad 15 minut nie będą uwzględnione.

4) Termin składania ofert kończy się w piątek, dnia 11-go lipca 1924 r. o godzinie 12-tej w południe.

5) Otwarcie kopert nastąpi w obecności ubiegających się, lub ich prawnych zastępców w wyżej zaznaczonym Urzędzie o godz. 12¾ w dn. 11 lipca b. r.

6) Wolny wybór oferty i wolny przydział pracy zastrzega się.

Katowice, dnia 30 czerwca 1924 r.

Wojewódzki Urząd Budownictwa Nadziemnego w Katowicach

(—) Dypl. inż. EUG. POGODA.

61—2

Do sprzedania meble: szafy, łóżka, bieliźniarki, stoły rozsuwane, biurka, krzesła, kredens, etażerki, kwietniki, materace, kozetki, otomany, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17, bracia Anlczak. 4498-2

Do sprzedania dom piętrowy z ogrodem owocowym Tamże fortepian. Wiadomość: Ząbkowice, Doktorowa Nowacka 136-7

Historję malarstwa oraz 50 najnowszych powieści opracowanych z powodu likwidacji czytelni sprzeda tanio księgarnia „Polonja" 9

Sprzedam domek, mieszkanie wolne oraz maszynę do szycia. Konstantynów, Robotnicza 13. 120 2

Gitary, mandoliny, skrzypce stare koncertowe b. dobre smyczki i futerały sprzeda okazyjnie tanio, księgarnia „Polonja" w Sielcu. 8

Posady i prace.
Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzebna inteligentna osoba inteligentna do gospodarstwa domowego umiejąca szyć W.ad. Kościelna 1 Cukiernia 93-3

Poszukuję rutynowanego nauczyciela do języka niemieckiego. Wiadomość w „Iskrze" 119

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Pomocnik buchaltera-korespondenta, poszukuje posady. Wiad. „Iskra" Będzin, pod „Pomocnik". 72-2

Wdowa w średnim wieku znająca się na gospodarstwie domowem przyjmie obowiązek w domu familijnym, lub u pojedyńczej osoby. Wiadomość Dąbrowa, ul. Królowej Jadwigi nr. 12. Romanowicz. 100-1

Buchalter ma wolne godziny poobiednie Przyjmie zastępstwo na czas urlopu lub wyrównanie zaległości Łaskawe zgłoszenia do adm „Iskry" pod „Wieczorowe" 127-3

Lokale.
5 groszy za wyraz

Poszukuję pokoju z osobnym wejściem i elektrycznem oświetleniem Zgłoszenia do adm. „Iskry" 338-3.

Pokoju dużego lub dwóch małych poszukuje młode małżeństwo w śródmieściu za dobrą zapłatę. Zgłoszenia do „Iskry" pod „Pokój" 60-2

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia magazyn z meblami warsztatem i wolnem mieszkaniem składającem się z pięciu ubikacji. Wiad. w adm. „Iskry". 117-3

Pokój z kuchnią do wynajęcia za czynsz z góry. Wiad. Sosnowiec Pogoń, Rybna 6. 122

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5 groszy za wyraz.

Leżaki dla letników, szafki nocne łóżka dziecinne dębowe, sprzedają zakłady stolarskie, Sosnowiec-Sielce Wronia 4 Ł. Kubik. 62-1

Dom piętrowy z przyległym placem i zabudowaniem za połowę wartości przedwojennej równa się 10 tysięcy złotych Zgłoszenia „Iskra" 95-2

Poszukuję mieszkania od 1 do 3 pokojów Może być sklep Oferty do „Iskry", Sosnowiec, okazicielowi kwitu ogłoszeniowego nr 2969 148

Odstąpię jeden pokój dla jednego lub dwóch p p. Wiad. filja „Iskry" Będzin. 132-2

Różne.
5 groszy za wyraz.

Zgubiono patent wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu na imię Franciszki Ładowskiej. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry". 58-1

Znajdując się w trudnych warunkach do życia Jamroża Juljanna zgubiła w banku polskim torebkę z kartą na dalsze leczenie w kasie chorych kranszychty na 1 miesiąc i książeczkę kasy chorych, oraz 67 zł. łaskawy znalazca zwróci do administracji „Iskry" 125

1500—2000 złotych lub 2 3 miljardów marek na wysoki procent oraz 10 % udziałów w zyskach wypożyczę na 2 miesiące do handlu artykułów spożywczych, hurtowo-detalicznie w polskiej części Górnego Śląska Zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec, Katowice F. 330. 131-2

Znaleziono rewolwer „Abt. Sömmerda". Odebrać można za okazaniem legitymacji i zwrotem kosztów ogł. Grodziec kop. dumy 4 Wł. Szulak. 134-2

Jarczyńska Stefanja zgubiła bilet kolejowy. 112

Brin Aron zgubił patent IV kat. na sprzedaż skór. 135

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Włodzimierz Rozwadowski zgubił kartę chlebową wydaną przez kop. „Hr. Renard" 137

Władysław Urbański zgubił zaświadczenie demobilizacji wyd. przez 21 p. ul. kontramarkę i kartę pobytu wyd. przez kop. „Hr. Renard" 118-3

Rogowicz Piotr zagubił legitymację kasy chorych wyd. przez Cementownię „Wysoka".

Hajdosoni Maciejowi zginęła książka karbidowa wyd. przez kop. „Hr. Renard" 130

Jaworski Antoni zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec, świadectwo ukończenia p. s. naucz. w Jędrzejowie wyd. przez dyr. tegoż sem. 126-2

Lucjan Kocz zgubił zaświadczenia demobilizacyjne wystawione przez 2 p. lotniczy w Krakowie 123-3

Birenbam Juda zgubił dowód osobisty wyd. przez star. w Częstowie. 133

Obersztajn Feliks zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P K U Sosnowiec. 44-1

Marzec Bronisław zgubił papiery wojskowe książkę wydaną przez dow. 61 p.p. Wielkop., kartę mobilizacyjną, kartę pobytu wyd. przez kop. „Hr. Renard" oraz kontramarkę wyd. przez kop „Hr Renard" 46-1

Wajgiel Zygmunt zgubił kartę zwolnienia wydaną przez baon zapasowy 78 p.p. Brześć Litewski. 53-1

Wyrwas Antoni zgubił patent wyd. przez kasę skarbową w Sosnowcu. 55-1

Chowaniec Franciszek zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Nizko. 56-1

Birenbaum Juda zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo w Częstochowie. 70-1

Kowalski Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez komisję kontrolną Będzin i książeczkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Piaski".

Jan Popiołek zgubił portfel zawierający: książkę wojskową i kartę mobilizacji wydane przez PKU Miechów i wyciąg z ksiąg ludności przez gm. Jaksice. 74-1

Głowniak Stanisław zgubił kartę mobilizacji, wydaną przez PKU Będzin, książkę kasy chorych, książeczkę karbidową, wydaną przez kop. „Hr. Renard" i tymczasową legitymację wydaną przez magistrat miasta Sosnowca. 75-1

Edwardowi Bedkierowi skradziono dwa dowody osobiste zagraniczne: francuski i polski, kartę urlopową wyd. przez tow. francuskie sto pięćdziesiąt złotych. Uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem do adm. „Iskry". 82-1

Lis Antoni zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Tarnowskie Góry i książkę zw szewskiego 91-2

Placek Władysław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Koszelew". 101-1

Jurczyński Antoni zgubił książeczkę kasy chorych wyd. przez kopalnię „Mortimer", oraz książeczkę wojskową, wydaną przez 11 pułk piechoty w Będzinie i kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. 103-2

Gajos Jan zgubił legitymację od wypłaty, wyd. przez kop. „Flora" 100-2

Skradziono 670 zł. wraz dokumentami 27/VI br. w czarnym portfelu, dowód osobisty z fotografją, kopja metryki ślubnej, wyciąg z ksiąg ludności m. Dąbia i pozwolenie na broń na imię Edwarda Szelera. Uczciwy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do „Iskry" Dąbrowa. 107-2

Chil Zlamburg zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec i różne dokumenty, Łaskawy znalazca zwróci do administracji „Iskry" w Sosnowcu za wynagrodzeniem. 113

Redaktor W. Mensiorski.

Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dąbrowa Nr. 4.